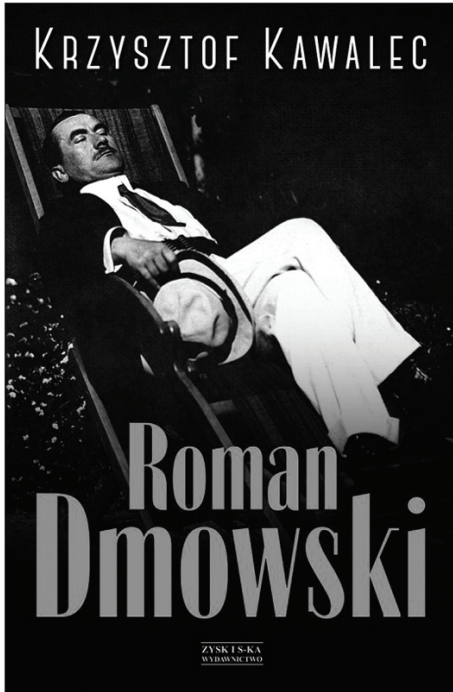


<http://dx.doi.org/10.18778/2080-8313.16.19>

Krzysztof Kawalec, *Roman Dmowski*, wyd. 2 uzupełnione i poszerzone, Wyd. „Zysk i S-ka”, Poznań 2016, ss. 630.

Klarowność poglądów Romana Dmowskiego oraz ideologia, której był faktycznym twórcą oraz jej głównym krzewicielem, utrudniają niekiedy powściągliwą i wyważoną opinię na temat tej zasłużonej dla niepodległości Polski postaci¹. Przejawy zasygnalizowanych powyżej rozbieżności w osądach nad przywódcą endecji wyraźnie widać na łonie rodzimej historiografii. Publikacje naukowe traktujące o Dmowskim często nie są wolne od emocji, zaś badacze – analizując postawy oraz myśl polityczno-społeczną przywódcy Narodowej Demokracji (ND) – za punkt odniesienia w swoim piśarstwie uznają własne przekonania. Powstałe w ten sposób publikacje obarczone są także błędem ahistoryzmu, tak wyraźnie piętnowanym przez metodologię nauk humanistycznych.



Przytoczone w poprzednim akapicie uwagi nie zmieniają jednak faktu, że postać Romana Dmowskiego – rozpatrywana w różnych konstelacjach – cieszy się dużym zainteresowaniem badaczy najnowszej historii Polski. Nazwisko Dmowskiego pojawia się we wszystkich syntezach dziejów rodzimych opisujących okres od drugiej połowy XIX wieku do wybuchu II wojny światowej. Bogate w informacje na temat przywódcy endecji są także pozycje dotyczące „sprawy polskiej” w Wielkiej Wojnie oraz życia społeczno-politycznego II Rzeczypospolitej, szczególnie zaś monografie prezentujące dzieje struktur oraz myśli politycznej ND².

¹ Sztandarowym działaniem Dmowskiego była nie tylko jego aktywność przed Wielką Wojną, ale przede wszystkim ta z lat 1914–1918, której uwieńczeniem stało się uczestnictwo w konferencji pokojowej w Wersalu, w roli jednego z delegatów.

² O roli Dmowskiego w historii Polski świadczą także liczne wznowienia jego publicystyki politycznej. Prym w tej dziedzinie wiedzy wrocławskie Wydawnictwo „Nortom”.

Osoba przywódcy endecji doczekała się także kilku biografii³. Autorem chronologicznie pierwszej był Andrzej Micewski⁴. Kilkanaście lat później pojawiła się na rynku wydawniczym kolejna, tym razem pióra Romana Wapińskiego⁵. W obu przypadkach – zaznaczając przy tym wysoką wartość poznawczą wymienionych wyżej publikacji – mieliśmy do czynienia z niekamufłowaną niechęcią pierwszych biografów Dmowskiego do wielu aspektów jego szeroko rozumianej myśli społeczno-politycznej. Pozycje te nie mogły zatem krępować poczynań tych badaczy, którzy chcieli w sposób rzetelny oraz wolny od ideologicznych obciążeń przedstawić postać współtwórcy rodzimego obozu narodowego. Zadania tego podjął się wrocławski historyk, Krzysztof Kawalec.

W roku 1996 nakładem „Editions Spotkania” ukazała się – jak się z czasem okazało – pierwsza wersja biografii Dmowskiego autorstwa Kawalca⁶. W cztery lata później – tym razem wydana przez wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich – światło dzienne ujrzała jej kolejna odsłona, znacznie wzbogacona o bazę źródłową oraz interpretacje poszczególnych wątków z życia przywódcy endecji. Zarówno pierwsza, jak i druga książka, spotkały się z pozytywnym odbiorem kół naukowych oraz czytelników⁷. Obie bowiem wносиły świeży powiew myślenia nie tylko na temat samego Dmowskiego, ale także realiów społeczno-politycznych II Rzeczypospolitej.

Wobec ustaleń poczynionych w poprzednim akapicie pewne zaskoczenie może wywoływać fakt, że w najnowszej publikacja Krzysztofa Kawalca – będącej zarazem przedmiotem niniejszej recenzji – pt. *Roman Dmowski*, wrocławski historyk po raz trzeci z kolei podchodzi do tematu, który w dwóch poprzednich odsłonach okazał się jego sukcesem wydawniczym. We *Wstępie* pracy K. Kawalec uzasadnia swoją decyzję następująco: *Postać Dmowskiego zasługuje na to, by się z nią zapoznać nie tylko dlatego, że się dawno już temu w stopniu wybitnym przysłużył odbudowie polskiego państwa i że te jego zasługi nie zawsze się pamięta. Ważniejsze jest, że jego życie, jak i poglądy – wyrażane często w sposób szokująco jednoznaczny – prowokują do rozmyślań nad kwestiami o trwałej aktualności i dużej wadze*⁸. Ponadto dodaje, że zarówno w pismach politycznych Dmowskiego, jak i jego szeroko rozumianej aktywności społeczno-politycznej ukryte zdają się być odpowiedzi na wiele pytań nurtujących Polaków również dziś. K. Kawalec pod-

³ Warto w tym miejscu zaznaczyć, że materiałem istotnym dla biografów Dmowskiego był biogram przywódcy endecji pióra Władysława Jabłonowskiego oraz Ignacego Chrzanowskiego. Umieszczono go w *Polskim Słowniku Biograficznym* w tomie piątym. W formie broszury – pt. *Życiorys Romana Dmowskiego* – został wydany w 2004 roku przez Dom Wydawniczy „Ostoja” z Krzeszowic.

⁴ A. Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971, ss. 424.

⁵ R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988, ss. 392.

⁶ K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 1996, ss. 362.

⁷ Zob. T. Wolsza, „*Roman Dmowski*”, *Krzysztof Kawalec, Warszawa 1996*: [recenzja], „*Dzieje Najnowsze*” 1997, nr 29/1, s. 184–188.

⁸ K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Poznań 2016, s. 11.

kreśla wreszcie, że turbulencje, jakim poddawana jest współcześnie konstrukcja, na której budowano tożsamość narodową Polaków, wymaga klarownych punktów odniesienia, a takie – zdaniem wrocławskiego historyka – można odnaleźć w życiorysie przywódcy Narodowej Demokracji.

Reasumując, można stwierdzić, że kolejna biografia Dmowskiego pióra Kawalca była motywowana potrzebą chwili. Z pewnością taka postawa może spotkać się z krytyką w kręgach naukowych, jednak należy pamiętać, że współczesna Europa boryka się z kryzysem tożsamości i wszelkie działania – w których na gruncie historiografii z pełną świadomością uczestniczy K. Kawalec – mogące przerwać ten impas, warto, przy odpowiedniej selekcji poruszanych zagadnień, podejmować.

Najnowsza publikacja Krzysztofa Kawalca zbudowana jest z sześciu rozdziałów o zróżnicowanej objętości. Całość pracy wieńczą kolejno: *Zamknięcie*, *Ze studiów nad szkołą rosyjską w Polsce*⁹, *Kalendarium*, *Nota bibliograficzna* oraz *Indeks osób*. Autor prezentuje materiał – podobnie jak w dwóch poprzednich swoich pracach o Dmowskim – w układzie chronologicznym. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Kawalec utrzymał także nazewnictwo poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów zastosowane w poprzednich wydaniach biografii przywódcy endecji swojego autorstwa.

Rozdział pierwszy – zatytułowany *Młodość Romana Dmowskiego* – traktuje o rodzinie Dmowskiego, wprowadza także w okres jego działalności w Związku Młodzieży Polskiej, opisuje pierwsze starcia z socjalistami na gruncie ideologicznym oraz wyjazd stypendialny do Paryża. W tej części pracy nie pominięto także socjalistycznego epizodu Dmowskiego, a także podkreślono rolę, jaką w powołaniu do życia Ligi Narodowej (LN) tenże odegrał.

Rozdział drugi pt. *Precyzowanie celu* porusza kwestię podróży Dmowskiego odbytych przez niego w ostatnim pięcioleciu XIX wieku, w tym do tak egzotycznych wówczas krajów jak Brazylia. W tej odsłonie książki poddano także analizie retorykę oraz warstwę ideologiczną zawarte w *Myślach nowoczesnego Polaka*. Przedstawiono również problematykę działalności Dmowskiego na tle wydarzeń na Dalekim Wschodzie w latach 1904–1905.

W kolejnym rozdziale – zatytułowanym *Jak osiągnąć niemożliwe?* – Autor zaprezentował działania Dmowskiego oraz wszelkiego rodzaju formacji i organizacji społeczno-politycznych tworzących rodzimy ruch narodowy na tle kryzysu politycznego w Rosji w latach 1904–1905. Zrekonstruował również antecedencje oraz sam przebieg wizyty u Sergiusza Witte, dalej zaś bratobójcze walki między endekami a sdekami i pepesowcami, pracę na forum parlamentu rosyjskiego, udział w ruchu neosłowiańskim, a także – powodowane działalnością Dmowskiego – rozłamy w obrębie ruchu narodowego.

⁹ Tekst pierwotnie ukazał się w „Przeglądzie Wszechpolskim” w 1895 r. W 1900 r. jego przedruku podjęło się lwowskie wydawnictwo „Teki”. W obu przypadkach Dmowski wystąpił pod pseudonimem Roman Skrzycki.

Rozdział czwarty otrzymał wymowny tytuł – *Rozgrywka*. Przedstawiono w nim kuluary gry politycznej uprawianej przez Dmowskiego w dobie Wielkiej Wojny, której zasadniczym celem było lawirowanie między stolicami państw tworzących Trójporozumienie, by w odpowiednim momencie podnieść „sprawę polską” do rangi kwestii międzynarodowej.

Kolejna odsłona książki – pt. *Powrót do domu* – ukazuje zmagania Dmowskiego na gruncie publicystycznym, akcentuje ponadto epizody aktywności politycznej w postaci udziału w Radzie Obrony Państwa oraz pracy na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Cezurą zamykającą ten rozdział jest zamach stanu marszałka Józefa Piłsudskiego.

W rozdziale ostatnim – *Nowe czasy, nowe problemy* – opisano antecedencje powstania Obozu Wielkiej Polski – formacji, która była głównym przedsięwzięciem organizacyjnym przywódcy endecji w okresie międzywojennym – oraz pochyłono się nad pisarstwem politycznym Dmowskiego w latach trzydziestych.

Najnowsza publikacja Krzysztofa Kawalca to książka, której lektura przynosi wiele satysfakcji. Dynamiczna narracja – znamionująca kunszt pisarski Autora – znakomicie oddaje burzliwy okres dziejów, na tle których przedstawiono życie prywatne oraz aktywność społeczno-polityczną głównego bohatera.

W przedstawieniu młodości Romana Dmowskiego Autor nie zapomina o wpływie domu rodzinnego na kształtowanie charakteru i osobowości jego najmłodszych członków. Plastycznie odmalowuje także – przypadające na ten okres życia Dmowskiego – oddziaływanie szkoły rosyjskiej na psychikę pokolenia „spadkobierców niepokornych”. Za zaletę tej części książki również należy poczytywać rozważania K. Kawalca nad przejawami antyrosyjskości w poglądach Dmowskiego, czy też wręcz pogardy dla systemu państwowego panującego w Rosji carskiej. Aspekt ten wpisuje się bowiem w trwający wciąż dyskurs nad zagadnieniem stosunku przywódcy endecji oraz całej formacji narodowo-demokratycznej do Rosji w ogóle.

Z uznaniem należy ocenić dążenie K. Kawalca – w rozdziale trzecim – do rozprawy z pokutującą wśród historyków, ale i w obiegowej opinii, oceną spotkania Dmowskiego z Sergiuszem Witte, jako wizyty, która miała zapewnić przywódcy endecji profity polityczne, w tym przede wszystkim uzyskanie – niesprecyzowanej przez oponentów Dmowskiego – pewnej formy władzy. Kawalec z charakterystyczną dla swojej twórczości naukowej wnikliwością przeanalizował przekaz nadwornego historyka obozu piłsudczykowskiego – Władysława Pobóg-Malinowskiego, który z premedytacją – ignorując zawarte we wspomnieniach Wittego informacje – stworzył własny, zgodny z jego zapatrywaniami na rolę Dmowskiego w rodzimych dziejach, obraz przywódcy endecji, jako człowieka, który w osobie

premiera Rosji carskiej miał widzieć sprzymierzeńca w walce z polskimi socjalistami, a zatem otoczeniem późniejszego marszałka, Józefa Piłsudskiego¹⁰.

W tym samym rozdziale Autor poddaje skrupulatnej analizie okoliczności narodzin negatywnego stosunku Dmowskiego do ludności żydowskiej. Kawalec akcentuje poszczególne etapy – rewolucja 1905 roku, spór o samorząd z 1910 roku i wreszcie wybory do IV Dumy – których pokłosiem stała się jawnie antyżydowska postawa przywódcy endecji. Zaznacza tym samym – zresztą słusznie – że wyraźnym nadużyciem staje się oskarżenie Dmowskiego o ułożenie kwestii żydowskiej w centrum jego publicystki przed rokiem 1905.

W rozdziale czwartym Krzysztof Kawalec oddaje się interesującym rozważaniom na temat wzajemnych relacji Dmowskiego z Piłsudskim. W przekonaniu Autora wspomniani politycy żywili do siebie szacunek, zwłaszcza, że swoje działania traktowali, jako dwie różne drogi zmierzające do tego samego celu, odzyskanie przez Polskę niepodległości. Uwagi Kawalca – w tej materii – nie mogą pozostać bez komentarza. Jerzy Giedroyc – twórca paryskiej „Kultury” – stwierdził, że „Polską rządzą dwie trumny: Dmowskiego i Piłsudskiego”. W tych nieco ironicznym słowach kryje się odpowiedź na źródła konfliktu polsko-polskiego, trwającego również współcześnie. Tymczasem Kawalec – w swojej najnowszej publikacji – daje wyraźnie do zrozumienia, że spór Dmowskiego z Piłsudskim ujęty był w karby kultury politycznej¹¹, zaś jego podłożem pozostawały przede wszystkim kierunki w jakim miała zmierzać II Rzeczpospolita. Dydaktyczno-wychowawczy cel refleksji K. Kawalca zdaje się być – w tej kwestii – klarowny.

Walory treściowe nie są jedynymi zaletami książki wrocławskiego historyka. Wartość publikacji podnoszą liczne fotografie głównego bohatera i jego politycznych towarzyszy oraz dokumentów powstałych w dobie zmagania o „sprawę polską” w Wielkiej Wojnie.

Superlatywy, których bez wątpienia nie można szczędzić najnowszej publikacji Kawalca nie mogą jednak przysłonić faktu, że w pracy celowym byłoby „doszacować” jej niektóre fragmenty, komentarze, czy też refleksje.

W rozdziale pierwszym Autor zwraca uwagę na interesującą kwestię, mianowicie, że w swych dążeniach politycznych zmierzał Dmowski do kontaktów ze środowiskiem innym od tego, z którego wyrósł. Kawalec w tej materii powołuje się na „niektóre relacje”. Niestety brakuje w tym miejscu wskazania konkretnego źródła, na którym oparł swoje spostrzeżenia.

¹⁰ Jak dowodzi Kawalec, W. Pobóg-Malinowski posunął się do nieprzyzwoitego zabiegu, bowiem – licząc na to, że czytelnik nie będzie sprawdzał takiej informacji – powołał się w swoich rozważaniach na wspomnienia Dmowskiego, podając ponadto strony rzekomej wypowiedzi.

¹¹ Pomijam w tym miejscu jakość dyskursu politycznego prowadzonego między zwolennikami obu indywidualności.

Pewne uwagi zdają się być konieczne w przypadku – przeprowadzonej przez Autora w rozdziale drugim – krótkiej charakterystyki porównawczej między stylem pisania Dmowskiego i Balickiego w kontekście ich dzieł, tj. *Mysli nowoczesnego Polaka* oraz *Egoizmu narodowego wobec etyki*. W tym przypadku – choćby także ze względu na fakt, że broszurze Dmowskiego został poświęcony oddzielny podrozdział – należało dokonać szerszej komparatystyki tych dwóch – niezwykle ważnych dla ruchu wszechpolskiego – dzieł. Wyszły one bowiem nie tylko spod piór liderów rodzimego ruchu narodowego, ale również w tym samym czasie¹². Należy zatem postawić pytanie: dlaczego broszura Dmowskiego stała się swoistym „katechizmem” polskiego narodowca, dystansując na tej płaszczyźnie pracę Balickiego? K. Kawalec w pewnej mierze udziela odpowiedzi na to pytanie, sugerując – zresztą słusznie – że sukces Dmowskiego w tej materii zrodził się z faktu, iż *Mysli...* napisane zostały językiem przystępnym, łatwym w odbiorze dla mniej wyrobionego intelektualnie odbiorcy, w przeciwieństwie do *Egoizmu...* Balickiego, gdzie wiele trudności sprawiało odnalezienie się w gąszczu skomplikowanej terminologii socjologicznej, a co za tym idzie w miarę skuteczne podążanie za główną myślą autora wywodu. Nie tłumaczy to jednak zasadniczej kwestii, braku entuzjazmu towarzyszącego wydaniu broszury Balickiego wśród kluczowych polityków Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego i LN. Można zatem postawić pytanie: czy koncepcja Balickiego stworzenia nowego typu Polaka, tj. żołnierza-obywatela nie została przyjęta, bowiem kłóciła się z dążeniami ogółu członków SD-N, czy też może nie została właściwie zrozumiana?

W rozdziale drugim został zacytowany fragment programu politycznego SD-N w zaborze rosyjskim. W komentarzu do niego Autor stwierdził, że spotkał się on z krytyką „niechętniej Lidze publicystyki”. Zważywszy na fakt, że działania Dmowskiego i Stronnictwa napotykały wiele przeciwności, a i wśród przeciwników endecji w zborze rosyjskim nie było jedności, wspomniany fragment domaga się bardziej precyzyjnego komentarza.

W tym samym rozdziale spotykamy się z sugestią Autora, że model rodziny stworzony przez Zygmunta Balickiego pozwalał Dmowskiemu żyć w przekonaniu, że jego starania o zbudowanie zacisza domowego z wybranką serca i potomstwem mogło wyglądać analogicznie, co niejako negatywnie mogło usposobić Dmowskiego do tego typu inicjatyw. Wydaje się zasadnym wyjaśnić, jakie relacje panowały w domu u Balickich, jeśli Autor sugeruje, że mogły w jakimś stopniu wpłynąć na decyzję Dmowskiego o rezygnacji z założenia rodziny.

W cytowanych przez K. Kawalca fragmentach wypowiedzi Dmowskiego często – np. na s. 157 w rozdziale trzecim – pojawia się określenie „instynkt”, jako czynnik determinujący działanie człowieka, tudzież zbiorowości, jaką jest naród. Zasadnym

¹² Książka Balickiego została wydana w 1902 r., zaś Dmowskiego w 1903 r., przy czym należy podkreślić, że materiał zawarty w *Mysłach nowoczesnego Polaka* ukazał się uprzednio w postaci artykułów w roku 1902, na szpaltach „Przeglądu Wszechpolskiego”.

w tym miejscu wydaje się wyjaśnienie okoliczności użycia tegoż terminu, choćby z tego względu, że Autor publikacji poczynił taki wysiłek w przypadku terminu „rasa”, jakim także posługiwał się w swojej publicystyce przywódca endecji. Rozważania w tej kwestii mogłyby objąć nie tylko sferę przyrodniczego wykształcenia Dmowskiego, ale również kontekst nauczania Kościoła katolickiego¹³.

Wreszcie w rozdziale szóstym w rozważaniach nad powstaniem i działalnością OWP – w moim przekonaniu – odczuwalny jest brak choćby próby refleksji nad elitarnością Obozu, ponieważ w gruncie rzeczy Dmowski starał się, by OWP stał się kuźnią dla przyszłej elity rządzącej, usposobionej narodowo oraz katolicko. Można w tym miejscu pokusić się o pytanie: w jakim stopniu wyobrażenie Dmowskiego o jego formacji znalazło odbicie w rzeczywistości? Ponadto sugestią do tego typu rozważań były – cytowane przez Autora na s. 439 – wywody Jana Rembienińskiego na temat organizacji narodu, jako załączka elity powołanej do rządów w kraju.

Najpoważniejszym zarzutem, jaki można postawić pracy K. Kawalca, to skromne uzupełnienia bibliograficzne. Autor, mimo zapewnień – we fragmencie monografii zatytułowanej *Kilka słów o samej książce* – o wzbogaceniu swojej najnowszej publikacji o *rozmaite uzupełnienia oraz poprawki uwzględniające postęp w stanie wiedzy*, nie wywiązał się z tego założenia – moim zadaniem – w sposób rzetelny¹⁴.

¹³ Ojciec Józef M. Bocheński na kartach książki *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim* zauważa, że z punktu widzenia osoby uwzględniającej w swej aktywności polityczno-społecznej nauczanie Kościoła zasadnym staje się użycie określenia „pędy”, nie zaś „instynkty”. Pojęcie „instynktu” winno się bowiem stosować do świata zwierząt, zaś w przypadku ludzi należy korzystać z określenia „pęd”. Naród – zdaniem wybitnego filozofa – to nie stado, ale społeczeństwo tworzone „pod naciskiem popędu intelektualnego i z udziałem rozumu” (zob.: J.M. Bocheński, *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Komorów 1999, s. 38–39).

¹⁴ Autor nie uwzględnił w pracy wielu pozycji, które traktowały o postaci Romana Dmowskiego oraz realiach społeczno-politycznych, w jakich przywódca endecji funkcjonował. W nocie bibliograficznej K. Kawalec nie wspomina choćby o następujących książkach: M. Andrzejczak, *Faszyzm włoski i hitleryzm w publicystyce Romana Dmowskiego w latach 1922–1939*, Wrocław 2010; T. Banach, *Rzymska tradycja prawna w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918–1939)*, Warszawa 2010; R. Dobrowolski, *Obóz Narodowy w województwie lubelskim w latach 1928–1939*, Krzeszowice 2014; A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym a Kościół katolicki 1898–1939*, Kraków 2008; E. Maj, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*, Lublin 2010; J. Misztal, *Związek Akademicki Młodzież Wszechpolska 1922–1939*, Krzeszowice 2012; K. Osieński, *Walka o Wielką Polskę. Narodowa Demokracja wobec rządów sanacji na terenie województwa pomorskiego w latach 1926–1939*, Toruń 2008; A. Puszkow-Bańka, *Polska i Polacy w myśli narodowej demokracji na przełomie XIX i XX wieku (Jan Ludwik Popławski, Zygmunt Balicki, Roman Dmowski)*, Kraków 2013; D. Tarasiuk, *Polski Obóz Narodowy w Rosji w latach 1917–1918*, Lublin 2014; K. Wrześcińska, *Kultura i cywilizacja w myśli Narodowej Demokracji (1893–1918)*, Warszawa 2012. Ponadto nie skorzystano z następujących prac zbiorowych: *Narodowa Demokracja XIX–XX wiek. Dzieje ruchu politycznego*, red. T. Sikorski i A. Wątor, t. 1–2, Toruń 2012; *Prasa Narodowej Demokracji 1886–1939*, Lublin 2010 i n.; *Roman Dmowski i jego współpracownicy*, red. M. Białokur, M. Patelski i A. Szczepaniak, Toruń 2008.

Przedstawione uwagi nie wpływają zasadniczo na ogólnie pozytywną ocenę pracy. Krzysztof Kawalec w znakomity – bo poparty licznymi argumentami – sposób przybliżył nam postać człowieka, który pogodził w sobie bycie Polakiem *par excellence* oraz świadomość przynależności do kręgu kultury europejskiej. Dmowski stanowi bowiem, uzupełniając wywód Kawalca, przykład polityka, który doskonale rozumiał i w sposób dla siebie charakterystyczny wyrażał przekonanie, że im bardziej jest się Polakiem, tym bardziej staje się Europejczykiem. Zakorzenienie w polskości cementuje europejskość każdego Polaka.

Kawalec zaprezentował postać wytrawnego polityka, swego rodzaju lwa salonowego, który znakomicie czuł się w utarczkach słownych, który przede wszystkim jednak był człowiekiem posiadającym zalety, ale i wady wynikające z tych zalet.

Najnowsza biografia Dmowskiego autorstwa Krzysztofa Kawalca utrzymuje wysoki poziom swoich poprzedniczek. Pewien niedosyt pozostawia jednak fakt, że nie została w optymalnym stopniu wzbogacona o najnowszą literaturę przedmiotu.

Michał Andrzejczak

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny